

*Izaak miał dwóch synów, Jakuba i Ezawa, i chciał pobłogosławić Ezawa. A mamusia sprytna ubrała Jakuba w te skórki i posłała go do ojca, i ten niedowidzący się pomylił, myślał że to Ezaw - i go pobłogosławił... Wiecie, jaka jest nasza jedyna szansa? Tak się przemienić w Chrystusa, że się Pan Bóg w niebie pomyli, będzie myślał, że to Jezus - i nas wpuści...*

Długie, ale - oj, jak warto posłuchać...

ws&Zbyszek